

# Kreczmańska, Renata

---

## Źródło świętości życia ludzkiego w świetle encykliki Jana Pawła II "Evangelium vitae"

---

Studia Płockie 35, 73-90

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata Kreczmańska

## ŹRÓDŁO ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA LUDZKIEGO W ŚWIELE ENCYKLIKI JANA PAWŁA II *EVANGELIUM VITAE*

Dzisiejszy świat z jednej strony zadziwia postępowaniem różnorodnej technologii, osiągnięciami gospodarczymi, artystycznymi, rozwojem wielu dziedzin nauki, ale z drugiej strony przeraża eskalacją agresji przeciwko fundamentalnemu prawu, jakim jest prawo do życia każdej osoby ludzkiej. Mnożą się masowe ataki na życie człowieka i jego godność w formie niekończących się wojen, wyzysku, przemocy, niesprawiedliwego podziału zasobów ziemi, pogłębiającego ubóstwo i niedostatek w wielu regionach świata. Coraz częściej dochodzi wręcz do legalizacji prawnej zbrodni przeciwko życiu, jakimi są aborcja i eutanazja.

Także w naszym kraju nie brak ścierania się tych dwóch prądów. Nie sposób nie przywołać choćby burzliwej debaty parlamentarnej z wiosny 2007r., która niestety nie przyniosła konstytucyjnej gwarancji ochrony życia człowieka od jego poczęcia po naturalną śmierć. Wydarzenie to pokazuje jak wielu, skądinąd wydawałoby się światłym osobom, a co więcej – deklarującym się jako katolicy – brak jest zrozumienia wartości życia ludzkiego, czy wręcz jaki ogrom niewiedzy w tej kwestii prezentują.

Jest to swoisty znak czasu, który domaga się nie tylko rozpoznania, ale i adekwatnej odpowiedzi. Ma nią być głoszenie chrześcijańskiego orędzia o życiu ludzkim. Ażeby przekaz ten nie stał się realizacją ideologicznych haseł, potrzebuje zakotwiczenia w wartościach transcendentnych. Zwłaszcza osoby wierzące, otwierające się na osobową relację z Panem Bogiem, winny umieć w różnych sytuacjach rzeczowo i konkretnie przywoływać odpowiednie argumenty teologiczne, osadzając je w nauczaniu Magisterium Kościoła.

Szczególnym dokumentem tegoż nauczania, poruszającym problematykę ochrony życia ludzkiego, jest encyklika Jana Pawła II *Evangelium vitae* z 25.03.1995 r. Jest ona wielką proklamacją wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Stanowi nadto owoc wielkiej troski całego Kościoła o losy ludzkości.

Jest wyrazem kolegalnej współpracy Kardynałów Nadzwyczajnego Konsystorza poświęconego zagrożeniom ludzkiego życia, który to Konsystorz obradował w Rzymie w dniach 4-11.04.1991r.; nadto i szeregu specjalistów – w tym także świeckich – Papieskiej Rady ds. Rodziny oraz członków Kongregacji Nauki Wiary<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą prezentacji teologicznych argumentów, jakie przywołuje encyklika *Evangelium vitae* w uzasadnianiu świętego charakteru ludzkiej egzystencji.

Refleksja ta została osadzona wokół trzech wydarzeń historiozbawczych: Misterium Stworzenia, Wcielenia Syna Bożego oraz Dzieła Odkupienia Ludzkości.

## I. Stworzenie

„Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym tchnieniu”<sup>2</sup>. W tak zwięzłym zdaniu Encykliki *Evangelium vitae* Papież Jan Paweł II zawarł głęboką syntezę tej nauki, którą uczynił przedmiotem całego Dokumentu. Bóg, który jest źródłem wszelkiego istnienia, który „stworzył świat i wszystko na nim” (Dz 17,24), powołał do życia także człowieka. Ukonstytuował go na swój „obraz i podobieństwo”.

### 1. Świadczenia biblijne

W Biblii, będącej świadectwem Objawienia Bożego, znajdują się dwa opisy początku świata i życia ludzkiego. Są one wielkim orędziem o życiu, ogłoszonym „wraz z aktem stworzenia”<sup>3</sup>.

Pierwszy opis (Rdz 1,26-28), pochodzi z tzw. tradycji kapłańskiej. Wg tej relacji człowiek jest uwieńczeniem powoływania wszechświata do życia. Choć stworzony razem ze światem, jest wobec niego autonomiczny, posiada władzę panowania i opanowywania go. Jest koroną stworzeń, wiecie prym pośród nich. Wszystko co zostało ukonstytuowane przed nim, powołano do istnienia ze względu na niego. Stworzony jako mężczyzna i niewiasta, jest „obrazem i podobieństwem” Boga, nosząc w sobie niezatarte powołanie relacyjności, dialektyki daru, wypływających i prowadzących do miłosnej komunii osób.

Drugie opowiadanie (Rdz 2,18-25), należy tzw. tradycji jahwistycznej. Ujmuje człowieka w aspekcie jego podmiotowości<sup>4</sup>, jako mającego zdolność poznawania, rozróżniania dobra od zła i wolnego podążania za dobrem. Człowiek, tchnienie i dzieło rąk Boga, ulepiony z prochu ziemi, pozostaje powołany jako pierwsze stworzenie. Wokół niego zostaje stworzony świat roślin i zwierząt, nad którym ma

<sup>1</sup> Więcej na ten temat: J. Kowalski, Kontekst powstania encykliki *Evangelium vitae* i jej istotne treści, w: *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki Evangelium vitae*, pr. zbior. (red. A. Młotek, T. Reroń), Wrocław 1995, s. 23-34.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae* (EV), Watykan 1995, n. 39.

<sup>3</sup> EV, n. 7.

<sup>4</sup> Por. Mężczyznę i niewiastę stworzył ich (MN), *Liberia Editrice Vaticana* 1986, s. 16

panować i którym ma się opiekować. Po czym ma miejsce powołanie kobiety, która – jako tożsama naturą – jest „kością z kości”, „ciałem z ciała” mężczyzny<sup>5</sup>.

Opisy te, są fundamentem chrześcijańskiej wizji świata i człowieka. Wzajemnie się dopełniają, „jako że każdy z nich zawiera elementy, które – z teologicznego punktu widzenia – są bardzo bogate i cenne”<sup>6</sup>.

Do w/w źródeł, jak i do treści całej Biblii, odwołuje nas Jan Paweł II w *Evangelium vitae*. Poprzez analizę „Początku”, zrekonstruował biblijną ontologię osoby, pokazując jak opisy stworzenia człowieka ukazują jego wyjątkową godność, naturę i powołanie.

## 2. Namysł Stwórcy

Uwieńczeniem, szczytem dzieła stworzenia, jego punktem kulminacyjnym, choć nie w sensie porządku chronologicznego, było – będące pierwszą formą Przymierza – stworzenie człowieka na obraz samego Boga. Poprzedzone ono zostało jakby wyjątkowym, towarzyszącym jedynie stwarzaniu człowieka, namysłem Stwórcy, w którym wypowiada On swój zamiar: „Uczynmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26). Bóg przed powołaniem człowieka do istnienia zatrzymuje się, jak gdyby wchodzi sam w siebie, szukając wzoru i natchnienia w Tajemnicy i Świętości siebie samego. „Stworzenie człowieka wedle opisu rozdz. 1. Księgi Rodzaju zostaje poprzedzone szczególnym zwrotem „do wewnątrz” ze strony stwarzającego Boga”<sup>7</sup>. Za ową szczególną refleksją Boga idzie działanie: „stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Papież w fakcie, iż Bóg z Misterium siebie wyprowadza stwórczo ludzką istotę, „udzielając coś z siebie stworzeniu”<sup>8</sup> i łącząc ją ze sobą „szczególną i specyficzną więzią”<sup>9</sup>, widzi uzasadnienie dla niepojętej doniosłości ludzkiej egzystencji. Potwierdza to także trzykrotne użycie, w pierwszym opisie powołania do istnienia świata i człowieka, hebrajskiego czasownika: *bara* („stworzył”), który oznacza m.in. nadać absolutny początek, powołać do istnienia coś nowego i nadzwyczajnego. Jest to właściwe jedynie boskiemu, zawsze suwerennemu, działaniu<sup>10</sup>. Słowo *bara* świadczy o „szcze-

<sup>5</sup> W Piśmie Świętym powyższe określenie odnajdujemy kilka razy, np.: Rdz 29,14; 2 Sm 5,1; 19,13-14; Sdz 9,2. O znaczeniu tegoż przysłowia szerzej: L. Ryken, J. Wilhoit, T. Longman III, Kość, w: Słownik Symboliki Biblijnej. Obrazy symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym (red. L. Ryken, J. Wilhoit, T. Longman III), wyd. pol. (red. W. Chrostowski), Warszawa 2003, s. 322; J. Synowiec, Początki świata i ludzkości..., dz. cyt., s. 111; tenże, Dekalog..., dz. cyt., s. 155.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Człowiek stworzony na obraz Boga, Katecheza, 9.04.1986, n. 2, w: Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec, Kraków-Ząbki 1999, s. 148.

<sup>7</sup> Tamże, n. 3, s. 148; por. także: tenże Gratissimum sane (LdR), Watykan 1994, n. 6; tenże, Dominum et Vivificantem (DeV), Watykan 1986, n. 12.

<sup>8</sup> EV, n. 34.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Por. J. Synowiec, Początki świata i ludzkości..., s. 19; 37.



gólnej doniosłości tego aktu stwórczego, o szczególnej jego „intensywności”. Na to samo też zdaje się wskazywać fakt, że – o ile przy zakończeniu każdego dnia stworzenia Bóg „widział, że było dobre” (por. Rdz 1,3.10.12.18.21.25) – po stworzeniu człowieka w dniu szóstym „widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (Rdz 1,31)”<sup>11</sup>.

### 3. Na «obraz i podobieństwo» Boga

Biblijna ontologia ukazuje osobę w jej bytowej relacji do Stwórcy i tylko w tym odniesieniu jest możliwe rozumienie istoty ludzkiej. „O ile do natury metafizycznej człowieka należy bycie osobą, o tyle do natury osoby należy „bycie obrazem” Boga”<sup>12</sup>. Być „obrazem” Boga oznacza uczestnictwo człowieka w rzeczywistości Pierwowzoru, uczestnictwo w rzeczywistości Boga, udział w Świętym Boskim Bycie i Boskim Życiu”<sup>13</sup>. Już samo istnienie „jako człowiek” posiada charakter transcendentny<sup>14</sup>, jest „świętą rzeczywistością”<sup>15</sup>, która jest „własnością i darem Boga, Stwórcy i Ojca”<sup>16</sup>. Równocześnie stworzenie pozostaje w głębokiej i intymnej więzi ze swoim Stwórcą. Ta więź jest kolejną przesłanką uzasadniającą świętość życia człowieka. „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne go swego celu”<sup>17</sup>. Jednakże należy właściwie rozumieć owo odniesienie. Dobrze oddaje to – występujący w relacji jahwistycznej stworzenia świata i człowieka – termin: „tchnienie życia” (hebrajskie *nisemat hajjim*)<sup>18</sup>. Do tej egzegezy odwołuje nas również Encyklika, przypominając m.in., iż owym „tchnieniem” „zostaje napełniony człowiek, aby stać się istotą żywą”<sup>19</sup>. Zatem człowiek otrzymuje dające mu życie tchnienie i zatrzymuje je (por. Iz 42,5; 43,7; Hi 12,10; 33,4).

Życie ludzkie jest więc naznaczone pewnym podobieństwem do Życia Bożego<sup>20</sup>, niosąc niezatarte znamiona transcendencji i nieśmiertelności Dawcy. „Załą-

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Człowiek stworzony na obraz Boga, n. 4, s. 148.

<sup>12</sup> E. Wolicka, Biblijny archetyp człowieka, w: Jan Paweł II, Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „Początku”. O Jana Pawła II teologii ciała (red. T. Styczeń), Lublin 1981, s. 163-164.

<sup>13</sup> Człowiek „ma w sobie zasiane pewne boskie ziarno”, Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 3; por. też: tenże, Konstytucja *Lumen gentium* (KK), n. 2.

<sup>14</sup> Por. EV, n. 22.

<sup>15</sup> Tamże, n. 2.

<sup>16</sup> Tamże, n. 40.

<sup>17</sup> Tamże, n. 53.

<sup>18</sup> Wymowna jest zbieżność *hajjim* z hebrajskim *hawah* (w wersji wcześniejszej) – *hajah* (w wersji późniejszej), oznaczającym „być”, z którego wywodzi się Boże imię Jahwe (Jestem, Który Jestem). Ponieważ sam jest On Życiem, jest też Dawcą życia, udzielając „tchnienia życia”; por. J. Kudasiewicz, Poznawanie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej, Kielce 2000, s. 113-121.

<sup>19</sup> EV, n. 35.

<sup>20</sup> Por. J. Wróbel, Życie od Boga i dla Boga, w: *Evangelium vitae*. Tekst i komentarze (red. T. Styczeń, J. Nagórny), Lublin 1997, s. 189.

żek życia nieśmiertelnego został umieszczony przez Stwórcę w sercach ludzi”<sup>21</sup>. Między Jahwe a stworzeniem zawiązuje się organiczna relacja o stosunku podobnym do tego, jaki łączy ojca czy matkę z ich własnym dzieckiem, ale i stosunku miłosnej zażyłości oblubieńców (por. Iz 62,4-5).

#### 4. Stworzeni do dialogu

Bóg, który jest Bogiem żywym, stwarza swoim Słowem. Poprzez nie daje życie, powołuje do istnienia, a nawet Słowo Jahwe jest samym życiem człowieka (por. Ps 119,50; J 6,63) i stale pozostawia człowieka w głębokim wobec siebie odniesieniu, zmieniając się w słowo dialogu. Już nie dotychczas wypowiedane: „niech się stanie”, ale w uroczystej liczbie mnogiej, Bóg wzywa samego siebie: „uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26). Owa „tajemnicza liczba mnoga w w. 26 i w innych podobnych wypadkach jest to tzw. *pluralis deliberationis*, czyli liczba mnoga namysłu, forma stylistyczna wyrażająca naradę z samym sobą, zjawisko psychologiczne, które polega na tym, że mówiący niejako dzieli się na dwie osoby, z których jedna udziela drugiej rady lub zachęty”<sup>22</sup>. Jest to wewnętrzny dialog Boga samego, przeradzający się potem w rozmowę stworzenia ze Stwórcą. Od „Początku” Adam, „człowiek z ziemi”, uczestniczy w osobowym dialogu stwarzania, powoływania do istnienia poprzez wypowiedane słowa poznania i nazywania, określania zwierząt mianem „istota żywa”, pośród których nie znajdował odpowiedniej dla siebie pomocy, a tym bardziej poprzez słowa przyjęcia niewiasty: „ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2,23).

Bóg stwarzając człowieka w celu nawiązania z nim głębokiego dialogu, intymnego przymierza, uzdalnia do poznania prawdy i dania miłosnej odpowiedzi na wystosowane zaproszenie. Dialog ten – zauważa Papież – nie ustał ani po Adamowym sprzeniewierzeniu się, ani po bratobójstwie Kaina<sup>23</sup>, ani kiedykolwiek indziej tak w historii Izraela, jak i każdego z nas. To dzięki temu całemu uzdolnieniu, wewnętrznemu boskiemu uposażeniu, a więc stworzeniu na „obraz” Boga i byciu Jemu podobnym, człowiek jest zdolny – jak to nam przypomina Kościół – „poznawać, posiadać i dawać siebie w sposób wolny. Może też wchodzić w komunę z innymi osobami i jest on wezwany, dzięki łasce, do zawarcia przymierza ze swoim Stworzycielem, ofiarując Mu odpowiedź wiary i miłości, której nikt nie może dać za niego”<sup>24</sup>. Dialogalność zatem to charakterystyczny wymiar odniesienia człowieka<sup>25</sup>, jego natury. Ten fundamentalny dialog, objawiający pierwotne powołanie człowieka do wewnętrznej komunii ze Stwórcą, rozciąga się i owocuje w dialog międzypersonalny z innymi ludźmi. Dopóki dla człowieka w raju jedynym

<sup>21</sup> EV, n. 31; por. G. Ravasi, W cieniu drzewa poznania dobra i zła, tłum. L. Balter, „Communio” 1991, nr 4, za: J. Buxakowski, Stwórca i stworzenie, Pelpin 1998, s. 211.

<sup>22</sup> J. Synowiec, Początki świata i ludzkości..., s. 36.

<sup>23</sup> Por. EV, n. 8.

<sup>24</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK), n. 357.

<sup>25</sup> Por. MN, s. 34.

punktem odniesienia był świat roślinny i zwierzęcy, doznawał on znamiennego niezaspokojenia. „Dopiero pojawienie się kobiety, to znaczy istoty, która jest ciałem z jego ciała i kością z jego kości i w której żyje także duch Boga Stwórcy, może zaspokoić potrzebę dialogu międzypersonalnego, mające tak żywotne znaczenie dla ludzkiej egzystencji. W bliźnim – mężczyźnie czy kobiecie – można dostrzec odbicie samego Boga, ostatecznego celu i zaspokojenia każdego człowieka”<sup>26</sup>.

### 5. Zaproszeni do bycia darem

„Obraz” Boży uzdalnia człowieka do dialogu ze swoim Stworzycielem. Bóg, czyniąc człowieka na swój „obraz i podobieństwo”, równocześnie konstytuuje go jako swojego partnera dialogu<sup>27</sup>. Urzeczywistnia się to najpierw w komunii, jaką Stwórca ustanowił pomiędzy sobą a nami, a wzorowanej na wewnętrznym zespoleniu Osób Trójcy Świętej. Następnie w relacjach międzyludzkich poprzez postawę wierności, zaufania, opieki, troski, nade wszystko zaś ofiarnej miłości, uzdalniającej do składania siebie w darze. „Stwierdzenie, że człowiek jest stworzony na „obraz i podobieństwo” Boga, znaczy zarazem, że człowiek jest wezwany do tego, aby bytować „dla” drugich, aby stawać się darem”<sup>28</sup>. Dar jest własnością osobowego-bytowania, a człowiek samotnie nie realizuje swojej istoty, ale tylko bytując z kimś, dla kogoś. Mająca wzajemny charakter komunii osób oznacza bytowanie dla kogoś, w odniesieniu wobec kogoś. Jest to obdarowanie człowieka człowiekiem, czego Inicjatorem i Wzorem jest Stworzyciel. On „udziela coś z siebie stworzeniu”<sup>29</sup>. W ten sposób odzwierciedla się w świecie Komunia Miłości, jaka jest w Bogu, poprzez którą Osoby Boskie miłują się w wewnętrznej Tajemnicy jednego Życia Bożego<sup>30</sup>.

Życie Boże, które jest przede wszystkim miłością między Osobami Trójcy Świętej, zmierza samo z siebie do obdarowania wszystkich ludzi prawdziwą Miłością. We wzajemnej Miłości między Ojcem i Synem w Duchu Świętym ludzie, stworzeni na „obraz i podobieństwo” Boże, odkrywają swoje powołanie do wspólnoty, która winna upodabniać się do doskonałej jedności Trzech Osób Boskich. Prawda o Trójcy Świętej uwypukla tym samym komunikacyjny charakter osób ludzkich, urzeczywistniających swą podmiotowość w wymiarze wspólnotowym.

<sup>26</sup> EV, n. 35.

<sup>27</sup> „Bóg zechciał, aby człowiek jako cząstka stworzenia, był jednocześnie włodarzem ziemi i Jego własnym obrazem, tzn. partnerem Bosko – ludzkiego dialogu”, Rodzina na przełomie wieków (red. K. Majdański), Łomianki 2000, s. 36.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem*, Watykan 1988, n. 7.

<sup>29</sup> EV, n. 34.

<sup>30</sup> „Odniesienia dla tej wspólnoty, jej prawzoru, należy szukać w Bogu samym. Zawiera się on w trynitarnej tajemnicy Jego Życia. Boskie „My” jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego „my” – tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta stworzeni na „obraz podobieństwo” Boga samego”, *LdR*, n. 6.



## II. Wcielenie

Ostatecznym celem ekonomii Bożej jest wejście stworzeń do doskonałej jedności Trójcy Świętej, aby wszyscy stanowili jedno. Jednak dopiero przyjście na świat Syna Bożego, a tym bardziej Jego zbawcza Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, jest decydującym światłem oświecającym Tajemnicę Stworzenia. Wcielenie objawia zarówno Boga Ojca, jak i człowieka, tajemnicę osoby, odkrywa świętą naszą tożsamość i godność prawdziwie synowską, zakorzenioną w Jezusie Chrystusie.

### 1. Odpowiedź Boga na niewierność człowieka

Papieska refleksja nad godnością człowieka w świetle Osoby Jezusa Chrystusa kroczy po linii Wcielenia i Odkupienia, które stanowią organiczną i nierozdzielalną jedność. Stworzenie człowieka było zaproszeniem do trwania w osobowej komunii miłości ze Stwórcą, do swoistego partnerstwa z Bogiem, Sprawcą i Pierwowzorem wszelkiej egzystencji i bytowania. Zamyśl Boży wobec nas, ukonstytuowany w wielokrotnym Przymierzu, pozwalający i umożliwiający identyfikację siebie poprzez odnajdywanie w sobie podobieństwa do Stwórcy, spotkał się z nieadekwatną odpowiedzią człowieka. Co prawda grzech pierworodny nie zniszczył w człowieku „obrazu i podobieństwa”<sup>31</sup>, ale spowodował jego przyćmienie, rozbił wewnętrzną jedność z Bogiem, a także naruszenie więzi z innymi ludźmi i światem stworzonym. Domagało się to interwencji świętego Pana, Boga Zastępów. Postanowił On stworzyć człowieka „na nowo”, biorąc za punkt wyjścia naturę swego Syna, „albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by stali się na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8,29). Na tragizm sytuacji człowieka i niemożność powrotu do stanu pierwotnej niewinności, dokonał odpowiedzi na miarę swojej transcendentnej Świętości. Zapowiada Odkupiciela i Zbawiciela świata: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3,15)<sup>32</sup>. Człowiek upadły (*status naturae lapsae*) zostaje wprowadzony w perspektywę przyszłego Odkupienia (*status naturae redemptae*).

<sup>31</sup> Por. tenże, Człowiek stworzony na obraz Boga, n. 7, s. 149. Papież poruszając w *Evangelium vitae* powyższe zagadnienie zwraca uwagę, iż rzeczywistość ta jest doskonale oddana w słynnym zawołaniu św. Augustyna, iż niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu. Jan Paweł II przywołuje je także w omawianej Encyklice, kiedy stwierdza, iż stworzenie nas wskutek „tchnienia życia” „wyjaśnia, dlaczego człowiekowi przez całe życie na ziemi towarzyszy poczucie niespełnienia. Stworzony przez Boga, nosząc w sobie niezatarty ślad Boga, człowiek w naturalny sposób dąży ku Niemu. Każdy człowiek, wsłuchany w głębokie pragnienia swego serca, musi uznać, że i do niego odnoszą się słowa prawdy, wypowiedziane przez św. Augustyna: „Uczyniłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie»” n. 35.

<sup>32</sup> „Czynność «zmiążdżenia głowy» w tekście hebrajskim jest przypisana pokoleniu albo potomstwu kobiety (*hu* – „ono”), natomiast w tłumaczeniu greckim, zwanym Septuagintą, mówi się o pojedynczej osobie (*autos* – „on”); w wersji łacińskiej, zwanej Wulgatą, wyżej wymieniona czynność ma za podmiot kobietę (*ipsa* – „ona”). Do tekstów tych możemy dołączyć także



## 2. Bóg stał się jednym z nas

Bóg, wychodząc na poszukiwanie człowieka, który „oszpecił obraz Boży w sobie”<sup>33</sup>, pragnąc w swojej dobroci pojednać ludzi ze sobą, posłał „Słowo, które stało się Ciałem” (J 1,14). Święty, wyniesiony ponad wszystko Stwórca Wszechzeczy, posyła swego Syna, który przybiera postać ludzką i przechodzi przez ten świat, ażeby na nowo pokazać człowiekowi niepojętą wartość jego bytowania. Całe życie Jezusa jest pieśnią o wielkości i godności życia. Dobra Nowina o życiu, „znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa Chrystusa”<sup>34</sup>, w Jego cudach, działaniu, głoszeniu, a nade wszystko w Ofierze, złożonej na Drzewie Życia. „Słowa, czyny i sama osoba Jezusa dają człowiekowi możliwość poznania pełnej prawdy o wartości życia ludzkiego”<sup>35</sup>. Życie ludzkie uzyskało nową głębię: „Prawdziwie wielka jest wartość ludzkiego życia, skoro Syn Boży przyjął je i uczynił miejscem, w którym dokonuje się zbawienie całej ludzkości!”<sup>36</sup>.

Chrystus Jezus przyjął ludzkie ciało, by zrealizować stworzenie „nowego człowieka”, obdarzyć go „nowym życiem”. W Jezusie Chrystusie Bóg Ojciec odszukał i przygarnął nas, czyniąc na nowo swoimi dziećmi. Umieścił w świetle swego Ojcostwa i wprowadził we wnętrze Misterium Miłości<sup>37</sup>. Syn Boży, przyjąwszy ludzką postać i stając się Człowiekiem do nas podobnym we wszystkim, oprócz grzechu (por. Hbr 4,15) skorzystał ze sposobności, aby przemienić nas na swój „obraz i podobieństwo” duchowe. Wcielenie jest owocem ogromnej miłości, dzięki której Bóg zechciał podzielić w pełni naszą ludzką kondycję. „W tym zbaw-

wersję aramejską, znana jako Targum Pseudo-Jonatana: „Wprowadzę nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, między potomstwo twoich synów, a potomstwo jej synów. I stanie się tak, że gdy synowie kobiety zachowają przepisy Prawa, wezmą cię na cel i zmiążdżą ci głowę. Gdy natomiast zapomną o przykazaniach, ty zastawisz na nie sidła i ugryziesz ich w piętę. Jednakże dla nich znajdzie się lekarstwo, dla ciebie nie”, G. Ravasi, Księga Rodzaju, w: tenże, Biblia dla każdego. Tekst – komentarz – ilustracje, wyd. pol., t. 1 (red. H. Witczyk), Kielce 1995, s. 17; por. także: J. Synowiec, Początki świata i ludzkości..., s. 172-176.

<sup>33</sup> EV, n. 36.

<sup>34</sup> Tamże, n. 1.

<sup>35</sup> Tamże, n. 29.

<sup>36</sup> Tamże, n. 33.

<sup>37</sup> Wcielenie „jest wyrazem tej miłości, która swe źródło ma w samym Bogu. Syn Boży przyszedł na świat, aby tę miłość objawić. Objawił ją już w tym, że sam stał się człowiekiem: jednym z nas. Owo zjednoczenie z nami w człowieczeństwie jest podstawowym wyrazem solidarności Jezusa Chrystusa, prawdziwego człowieka, z każdym człowiekiem, świadczy bowiem w wymowny sposób o miłości, którą sam Bóg umiłował wszystkich i każdego. Miłość zyskuje tu całkiem szczególnie potwierdzenie: Ten, kto miłuje, pragnie dzielić wszystko z tym, kogo miłuje. Dlatego właśnie Syn Boży staje się człowiekiem. O Nim mówi Prorok Izajasz: „On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8,17; por. Iz 53,4). W ten sposób Jezus dzieli z każdym mężczyzną i z każdą kobietą ich ludzkie istnienie. Objawia przez to także zasadniczą godność człowieka: każdego i wszystkich. Można powiedzieć, że Wcielenie jest niewysłowioną „rewaloryzacją” człowieka i ludzkości”, tenże, Jezus Chrystus, Człowiek solidarny ze wszystkimi ludźmi, Katecheza, 10.02.1988, w: Nauczanie Ojca świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich, Kraków 1999.

czym wydarzeniu objawia się bowiem ludzkości nie tylko bezgraniczna Miłość Boga, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16), ale także nieporównywalna wartość każdej osoby<sup>38</sup>.

### 3. Konsekracja ludzkiej natury

„Jezus, przedstawiając istotę swojej odkupieńczej misji, mówi: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10). Ma tu w rzeczywistości na myśli owo życie „nowe” i „wieczne”, polegające na komunii z Ojcem, do której każdy człowiek zostaje bez żadnych zasług powołany w Synu za sprawą Ducha Uświęciciela<sup>39</sup>. Ma miejsce kontynuacja i pogłębienie pierwotnego Planu Stwórcy. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, będąc człowiekiem doskonałym, objawia w sobie cały majestat człowieka stworzonego na „obraz i podobieństwo” Boga. „Obraz Boży zajaśniał na nowo w życiu człowieka i objawił się w całej pełni wraz z przyjściem na świat w ludzkim ciele Syna Bożego<sup>40</sup>, gdzie poprzez unię hipostatyczną dokonało się przebóstwienie (konsekracja) ludzkiej natury i zejście do najgłębszych jej pokładów. Stąd każde ludzkie życie posiada wymiar sakralny. Nie ma już żadnego etapu rozwoju osoby ludzkiej, na którym by nie było ucieleśnionego Słowa. To zjednoczenie Chrystusa z każdym człowiekiem jest szczególnym naszym wyróżnieniem. W Chrystusie Bóg „na nowo” obdarza sobą, swoim Życiem i Świętością, jako uczestnictwem w wewnętrznym życiu, pełni miłości i szczęściu Trójcy Przenajświętszej. Bóg „na nowo” rodzi nas w naturze Słowa Wcielonego, w Jego pełni i Jego doskonałości. Wcielenie, będące pełnią samoobjawienia Boga<sup>41</sup>, zenitem Jego udzielenia się<sup>42</sup>, jest szczytem objawienia prawdy o godności człowieka i jego egzystencji. Jest Słowem Boga do człowieka, ale i o człowieku. Wyciska na życiu ludzkim niezbywalne znamię świętości, która jest udziałem w Bożej Świętości, darowaniem się człowiekowi Świętego Boga i całkowitym zdaniem się człowieka na Niego. „Słowo stało się Ciałem, by być dla nas wzorem świętości<sup>43</sup>. Tajemnica Wcielenia jest potwierdzeniem prawdy o świętości życia ludzkiego i gwarantem pełnej jego godności, objawiając tajemnicę uczestnictwa człowieka i wszechświata w chwale Boga, a więc w Jego stałej, dynamicznej i zbawczej obecności<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> EV, n. 2.

<sup>39</sup> EV, n. 1.

<sup>40</sup> EV, n. 36.

<sup>41</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei verbum*, n. 2.

<sup>42</sup> Por. DeV, n. 50.

<sup>43</sup> KKK, n. 459.

<sup>44</sup> „Kimże jest człowiek, skoro Syn Boży przyjmuje ludzką naturę? Kimże musi być człowiek, skoro tenże Syn płaci najwyższą cenę za jego godność? Rokrocznie liturgia Kościoła wypowiada głębokie zadziwienie nad tą prawdą i nad tą tajemnicą, zarówno w czasie Bożego Narodzenia, jak i podczas Wigilii Paschalnej. O felix culpa, quae talem ac tantum meruit habere Redemptorem (O, szczęśliwa wino, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!). Odkupiciel potwierdza prawa człowieka przez to, że przywraca mu pełnię godności, jaką otrzymał przez

#### 4. Wcielenie znakiem obecności Boga

Jezus mówił: „Kto mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał” (J 12,45), a więc „Chrystus jest sakramentem niewidzialnego Boga. Sakrament oznacza obecność. Bóg jest z nami. Bóg nieskończenie doskonały, nie tylko jest z człowiekiem, ale, ale sam stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie”<sup>45</sup>. Wcielenie, wywodząc się ze świata wiecznego i do niego prowadząc, konstytuuje ludzką rzeczywistość (podnosi istnienie ludzkości) ponad poziom dostępny dla możliwości samej ludzkiej natury<sup>46</sup>. Jest to „nowa rzeczywistość”, poznawalna tylko dzięki Objawieniu i wierze. „Człowieczeństwo Jezusa ukazuje się w ten sposób jako „sakrament”, to znaczy znak i narzędzie Jego Bóstwa i zbawienia, które przynosi to, co było widzialne w Jego ziemskim życiu, prowadzi do niewidzialnego misterium Jego synostwa Bożego i Jego odkupieńczego posłannictwa”<sup>47</sup>. Wcielenie Syna Bożego jest bezcennym darem Boga – Trójcy, aby ofiarować czasom im autentyczną, zbawczą pełnię, stanowiąc spełnienie i szczyt ludzkości. Wcielenie Słowa Bożego otwiera tym samym przed ludzkością perspektywę nieskończoności i ma znaczenie eschatologiczne. Jest ono fundamentem świętości życia ludzkiego w jego fazie doczesnej<sup>48</sup>.

#### 5. Rekapitulacja ludzkości

Wcielenie, będące faktem nie tylko misterialnym, ale i historycznym, realnym rekapitułuje całą grzeszną ludzkość<sup>49</sup>. „Chrystus – Słowo Wcielone, Syn Boży – „w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo” (1 P 2,24). Tym samym poddał się mocy śmierci, którą poniósł jako człowiek, pozostając jednak bez grzechu jako Bóg. Chrystus umarł śmiercią fizyczną i odpokutował w swym ciele nasze postępowanie. Pokonując śmierć, powstał z martwych w swym własnym ciele, ale jednocześnie w naszym, ludzkim. Zostało ono za nas przybite do Krzyża, ale potem wskrzeszone jako bezgrzeszne, pozostające poza zasięgiem śmierci, duchowe, niebiańskie. W ten sposób Chrystus stał się „nowym” ojcem ludzkości, Drugim

---

sam fakt stworzenia na „obraz i podobieństwo” Boga”, Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego, Lublin 1994, s. 147.

<sup>45</sup> Tamże, s. 27-8.

<sup>46</sup> „Wcielenie i narodziny Jezusa odmieniły całą historię, a ludzkość otrzymała pełną odpowiedź na wszystkie swoje pytania i aspiracje. W Bogu-Synu, Ikonie Ojca, wszystko zostało nam dane. W Nim została nam objawiona pełnia tajemnicy i otrzymaliśmy klucz do odkrycia naszej wielkości i wzniosłej godności, płynącej z podobieństwa do Boga. Nie ma większego zaszczytu ani większej godności nad podobieństwo do Boga w Chrystusie, godności dzieci Bożych, które rodzą się w wodach chrzcielnych”, A. Trujillo, *Wielkie jest powołanie małżeńskie i rodzinne*, Homilia podczas IV Światowego Spotkania Rodzin, Manilia, 26.01.2003, „L'Osservatore Romano” (OR), wyd. pol. 2003, nr 3, tekst z internetu, za: [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/trujillo\\_manilia\\_26012003html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/trujillo_manilia_26012003html).

<sup>47</sup> KKK, n. 515.

<sup>48</sup> Por. EV, n. 30.

<sup>49</sup> Por. św. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses* III, 21,9-10; 23,1; V 14, 1; 18,3; 21,1, w: *Chwałą Boga jest...*, dz. cyt., s. 68-71.



Adamem, „Duchem ożywiającym”, pochodzącym „z nieba” – w miejsce pierwszego Adama, ziemskiego, uczynionego z prochu ziemi<sup>50</sup>. Tak oto „stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. (...) Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi Człowiek – z nieba. (...) A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [człowieka] niebieskiego” (1 Kor 15,45.47.49)<sup>51</sup>. Tak więc Nowy Adam, jest Dawcą Życia (por. Rz 5,15.17-19), a równocześnie Głową odnowionej ludzkości (por. Ef 1,10). W Chrystusie człowieczeństwo stało się doskonale poddane Bogu i z Nim zjednoczone w osobowej komunii. „Chrystus, nowy Adam, już w swoim objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawił w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. (...) Ten, który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasów pierwszego grzechu<sup>52</sup>. Jest to „nowe człowieczeństwo”, które dzięki Jezusowi wróciło do zdradzonej przez Adama Miłości. Jak więc jak nieposłuszeństwo Adama ściągnęło na wszystkich potępienie i śmierć, tak całkowite posłuszeństwo i oddanie Syna Człowieczego, przyniosło wszystkim usprawiedliwienie i pełnię życia. Poprzez Wcielenie w ludzką naturę swojego Syna, Stwórca zrealizował prototyp niebiański „nowego człowieka”, idealny, doskonały, święty model „nowej ludzkości”.

### III. Odkupienie

Prawda o świętej godności człowieka odsłania się całkowicie dopiero w świetle Misterium Odkupienia. Szczególnym elementem Odkupienia, jako objawienia Świętości Boga, jest przewyżczenie grzechu i śmierci, czego owocem jest zarówno uświęcenie jak i naprawa dzieła stworzenia. O ile Stary Testament zapowiadał zbawienie jako rzeczywistość przyszlą i eschatologiczną (por. np.: Iz 46,12-13; 49,6.15; 51,6), to Nowy mówi już o realizacji tego zbawienia w Chrystusie. W Jezusie bowiem świat widzialny zyskuje na nowo swą pierwotną więź z samym Boskim Źródłem Miłości<sup>53</sup>.

#### 1. Krzyż Chrystusa

Odkupienie jest nie tylko przywróceniem człowiekowi stanu pierwotnej świętości. Odkupienie jest „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17) w Duchu Świętym.

<sup>50</sup> M. el-Maskine, *Nowe stworzenie człowieka*, tłum. J. Dembska, Kraków 2003, s. 19.

<sup>51</sup> Ostatni (gr. *eschatos*) Adam „należy wprawdzie do wspólnoty Adamitów, ale sam nie jest postacią z tej wspólnoty. Jest wśród wszystkich jedyny: jeden, lecz ma decydujące znaczenie dla zbawienia wszystkich. Jest członkiem rodzaju ludzkiego, lecz przekracza go od wewnątrz, jest bowiem nie tylko „duszą żyjącą” (*psyche zosa*), lecz „duchem ożywiającym” (*pneuma zoopoionu*) (1 Kor 15,45)”, A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, w: *Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat III* (red. W. Beinert, tłum. J. Fenrychowa), Kraków 1999, s. 61.

<sup>52</sup> KDK, n. 22.

<sup>53</sup> Por. RH, n. 8.



„Zbawienie, dokonane przez Jezusa, jest darem życia i Zmartwychwstania. Przez całe swoje życie Jezus obdarzał ludzi zbawieniem także przez to, że ich uzdrawiał i dobrze czynił wszystkim (por. Dz 10,38). Cuda zaś, uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia, były znakiem innego zbawienia, polegającego na przebaczeniu grzechów, czyli na uwolnieniu człowieka od najgłębszej choroby i wyniesieniu go do Życia samego Boga”<sup>54</sup>. Wydarzenia Paschalne jednocześnie odsłaniają całą rzeczywistość człowieczej egzystencji zarówno w jej wymiarze doczesnym, ale także nadprzyrodzonym i eschatologicznym. Krzyż Chrystusa potwierdza prawdę o niezwyklej wartości w oczach Bożych człowieka i jego życia. „Słowa, czyny i sama osoba Jezusa dają człowiekowi możliwość „poznania” pełnej prawdy o wartości życia ludzkiego”<sup>55</sup>. W Jezusie zostaje nam „udzielone życie Boże i wieczne”<sup>56</sup>, które Bóg dał nam w swoim Synu (por. 1 J 5,11). To właśnie Krew Chrystusa Pana objawia „jak wielka jest Miłość Ojca, a zarazem ukazuje, jak cenny jest człowiek w oczach Boga i jak ogromna jest wartość jego życia”<sup>57</sup>. Jezus przez swoją śmierć „objawia całą wielkość i wartość życia, jako że Jego ofiara na krzyżu staje się źródłem „nowego życia” dla wszystkich ludzi (por. J 12,32)”<sup>58</sup>. Człowiek doznaje zbawczej mocy Odkupiciela, uczestniczy w Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu oraz wylaniu Ducha Bożego. „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie można zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie można tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”<sup>59</sup>. Jest to warunek *sine qua non* dla pełnego zrozumienia sprawy godności człowieka.

## 2. Stworzeni „na nowo” na wzór Syna Bożego

Odkupienie zaszczerpiło w nas „Inną Jakość”, nieznaną uprzednią: dziecięstwo Boże. Człowiek, będąc stworzeniem, stał się dzieckiem samego Boga. Jest to nie tylko odnowienie „obrazu” Bożego w człowieku, ale jego pogłębienie, zdynamizowanie, uwznioślenie. Jest to zarazem wprowadzenie nas i całej ludzkości w „nowy porządek”, porządek nadprzyrodzony, porządek łaski<sup>60</sup>. „Dzieło odkupienia jest wyniesieniem dzieła stworzenia jak gdyby na nowy poziom. Wszystko, co zostało stworzone, zostaje objęte odkupieńczym uświęceniem, a raczej przeobstwowieniem, zostaje jak gdyby wciągnięte w orbitę Boskości i życia wewnętrznego Boga”<sup>61</sup>. Przez Chrystusa Stwórcę, w swojej bezgranicznej Miłości, przywraca „obraz” Boży i ofiaruje synowską godność swoim dzieciom. Jahwe „z miłości przeznaczył nas

<sup>54</sup> EV, n. 50.

<sup>55</sup> Tamże, n. 29.

<sup>56</sup> Tamże, n. 30.

<sup>57</sup> Tamże, n. 25.

<sup>58</sup> Tamże, n. 33.

<sup>59</sup> RH, n. 11.

<sup>60</sup> Por. E. Ozorowski, *Obraz Boży, w: Człowiek. Osoba. Pleć*, pr. zbior. (red. M. Wójcik), Łomianki 1998, s. 27.

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei...*, s. 37.

dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli” (Ef 1,5). Jest to właśnie owo „nowe stworzenie”, ontyczna przemiana. „Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!”<sup>62</sup>. Obraz Boży w człowieku zostaje „przywrócony, odnowiony i doprowadzony do doskonałości. Taki jest zamysł Boży wobec ludzi, „by się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8,29)”<sup>63</sup>. Przez dar usynowienia, które jest częścią Dobrej Nowiny, jaką Chrystus głosił i pozostawił ludzkości, człowiek zostaje ponownie powołany do uczestnictwa w naturze Boga wszelkiego Życia i Świętości. Tajemnica usynowienia dokonuje więc sakralizacji człowieczej egzystencji, również w jej wymiarze doczesnym. „Dzięki temu objawieniu i temu obdarowaniu fizyczne i duchowe życie człowieka, także w swoim stadium ziemskim, zyskuje pełną wartość i znaczenie”<sup>64</sup>. Wszak sama „misja Jezusa i liczne dokonane przezeń uzdrowienia pokazują, jak bardzo Bóg troszczy się także o cielesne życie człowieka. Jako „lekarz ciała i ducha”, Jezus został posłany przez Ojca, aby głosił dobrą nowinę ubogim i opatrywał rany serc złamanych (por. Łk 4,18; Iz 61,1). Z kolei On sam, rozsyłając w świat swoich uczniów, powierza im misję, w której głoszenie Ewangelii łączy się z uzdrawianiem chorych: „Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy!” (Mt 10,7-8; por. Mk 6,13; 16,18)”<sup>65</sup>.

### 3. Powołani do wieczności miłowania

Życie synów Bożych jest życiem wiecznym, gdyż jest Życiem samego Boga<sup>66</sup>. Śmierć, a następnie Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa nadają sens i cel ludzkiemu bytowaniu<sup>67</sup>, a jest nim „chwała zmartwychwstania”<sup>68</sup>. Eschatologiczne spełnienie człowieczeństwa poprzedzone zostaje czasem dojrzewania i przygotowywania w doczesności, która posiada rangę rzeczywistości transcendentnej. Status człowieka znacznie przewyższa wymiar doczesnego bytowania, wiedzie ku życiu wiecznemu, jako ostatecznego celu egzystencji ludzkiej. Ona nie zamyka się w ramach doczesności, jest „czymś więcej niż istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest załączkiem istnienia, które przekracza granice czasu”<sup>69</sup>, albowiem „życie Boże i wieczne jest (...) celem, do którego zmierza i jest powołany człowiek żyjący w tym świecie”<sup>70</sup>. Chrystus w objawieniu „tajemnicy Ojca i Jego Miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i pokazuje mu jego naj-

<sup>62</sup> RH, n. 10.

<sup>63</sup> EV, n. 36.

<sup>64</sup> Tamże, n. 30.

<sup>65</sup> Tamże, n. 47.

<sup>66</sup> Por. tamże, n. 38.

<sup>67</sup> Por. tamże, n. 50.

<sup>68</sup> Tamże, n. 105.

<sup>69</sup> Tamże, n. 34.

<sup>70</sup> Tamże, n. 30.

wyższe powołanie<sup>71</sup>. Wydarzenia Paschalne są potwierdzeniem i przypieczętowaniem pierwotnego i wiecznego trwającego wyboru człowieka przez Boga, powołania do świętości przez łaskę Bożego synostwa, wskazaniem prawdziwej perspektywy naszego bytowania<sup>72</sup>.

„Życie, którym obdarza nas Jezus, nie pozbawia wartości naszej doczesnej egzystencji, ale ją ogarnia i prowadzi ku jej ostatecznemu przeznaczeniu<sup>73</sup>, tym samym otwierając wszystkim na oścież bramy Królestwa Życia, które jest już pośród nas (por. Mt 12, 28, Łk 17,21). Życie ludzkie, życie dzieci Bożych, jest darem Boga, owocem i znakiem Jego Miłości<sup>74</sup>, dzięki której nabiera ono pełnego sensu i wartości<sup>75</sup>. Polega ono na tym, „że człowiek zostaje zrodzony przez Boga, aby mieć udział w pełni Jego Miłości<sup>76</sup>. Pierwotna Miłość Stwórcy zostaje „na nowo” dana człowiekowi w Odkupieniu i w ten sposób konstytuuje się odnowiona relacja powołania, pozostawiającego człowieka w stałym odniesieniu do swego Stwórcy i Ojca, bo „życie od samego początku jest życiem „w relacji<sup>77</sup>. Wprowadzenie człowieka w rzeczywistość Bożego synostwa objawia wielkość i wartość życia ludzkiego, bo „cóż to jest odkupienie, jak nie przywrócenie wartości<sup>78</sup>. Tak więc „przez swoją Śmierć Jezus objawia całą wielkość i wartość życia<sup>79</sup>. Zyskując w Chrystusie szczególne wzbogacenie ontyczne człowiek staje się dzieckiem Boga, a tym samym na wieki uczestnikiem Jego życia. Krew Chrystusa jest „narzędziem komunii udzielającej wszystkim życia w obfitości<sup>80</sup>. Wyniesienie na poziom Życia Bożego umożliwia nam bliskie obcowanie z Bogiem, poznawanie Go, przyjęcie i stałe doświadczanie w swoim bytowaniu „Tajemnicy Komunii Miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>81</sup>”.

#### 4. Powołani na członków Mistycznego Ciała Chrystusa

Mocą Nowego Przymierza, przypieczętowanego Krwią Chrystusa, Stwórca ukonstytuował „nowy Lud Boży”, Kościół, *Ekklesia* = Zgromadzenie Ludu,

<sup>71</sup> RH, n. 8.

<sup>72</sup> „Poprzez Krzyż człowiek zobaczył na nowo perspektywę swojego losu, swego bytowania na ziemi. Zobaczył jak bardzo umiłował go Bóg. Zobaczył i stale widzi w świetle wiary, jak wielka jest jego własna wartość. Nauczył się człowiek swoją godność mierzyć miarą tej ofiary, jaką dla jego zbawienia złożył Bóg ze swojego Syna”, tenże, Homilia w czasie Mszy św. przed opactwem OO. Cystersów w Mogile, Kraków-Nowa Huta, 9. 06. 1979, n. 1, w: tenże, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie (PdO), Kraków 2005, s. 187.

<sup>73</sup> EV, n. 38.

<sup>74</sup> Por. tamże, n. 81.

<sup>75</sup> Por. tamże, n. 32.

<sup>76</sup> Tamże, n. 37.

<sup>77</sup> Tamże, n. 81.

<sup>78</sup> Tenże, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek, 7.06.1991, n. 5, w: PdO, s. 691.

<sup>79</sup> EV, n. 33.

<sup>80</sup> Tamże, n. 25.

<sup>81</sup> Tamże, n. 37.



a w końcu i Ciało Chrystusa. Kościół wyszedł na światło dzienne poprzez Paschę Jezusa<sup>82</sup>. Jest to wyraz odwiecznego Ojcowskiego Planu Miłości i Bożej ekonomii zbawczej oraz przedłużenie nadejścia mesjańskiego Królestwa Chrystusa Odkupiciela Wszechświata<sup>83</sup>. Królestwo to od początku świata było zapowiadane i przygotowywane w historii Narodu Wybranego, w postaci mesjańskich pośredników (królów, kapłanów, proroków) i w całym Starym Przymierzu<sup>84</sup>, założone w „ostatecznych dniach” (Hbr 1,2), swoje wypełnienie osiągnie w chwale na końcu czasu, gdy nastanie „nowe niebo i nowa ziemia” (2 P 3,13). Jezus w czasie swojego doczesnego życia gromadził i formował uczniów, którym stopniowo objawiał tajemnice Królestwa. Jego słowom towarzyszą liczne czyny, cuda i znaki, potwierdzające początek urzeczywistniania się Królestwa Bożego na ziemi. Zaś w przeddzień swojej Męki, podczas Ostatniej Wieczerzy, Chrystus ustanawia Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, najpełniej wyrażając dobrowolne ofiarowanie siebie samego za nasze grzechy i grzechy całego świata. Polecił też Apostołom, by ją sprawowali, powierzając w ten sposób „Umiłowanej Oblubienicy – Kościołowi Pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”<sup>85</sup>. Dzieło zbawienia bowiem, jakie Bóg realizuje w Chrystusie, ma charakter definitywny i ostateczny. Dlatego też uobecnienie tego dzieła w Eucharystii, zbliża uczestniczących w niej do celu i kresu historii, do przyszłego i ostatecznego spełnienia. Przeznaczenie z woli Boga to wspólnoty Kościoła Świętego to kolejny argument, który czyni życie ludzkie, zwłaszcza wierzących świętym i nienaruszalnym.

### 5. Konsekrowani Duchem Świętym

Kościół, jako pierwsza postać, załazek Królestwa Bożego na ziemi, również – jak jego Boski Założyciel – staje się „sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>86</sup>. Kościół, „nowe stworzenie”, nie może narodzić się inaczej, jak tylko z Ducha, od którego bierze początek wszystko, co rodzi się z Boga. Sam jest stale ożywiany przez Ducha Świętego, którego wiernie przekazuje wszystkim ludziom, zwłaszcza wierzącym. Inauguracja owego rozlewania Ducha ma miejsce w czasie Paschy,

<sup>82</sup> Por. P. Ternant, Kościół, w: Słownik teologii biblijnej (STB), prac. zbior. (red. X. Leon-Dufour), wyd. pol. (tłum. i oprac. K. Romaniuk), Poznań 1994, s. 388.

<sup>83</sup> Por. Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, Watykan 1994, n. 6.

<sup>84</sup> „Przygotowanie bezpośrednie do Zgromadzenia Ludu Bożego zapoczątkowuje powołanie Abrahama, któremu Bóg obiecuje, że stanie się ojcem wielkiego narodu. Przygotowanie bezpośrednio następuje wraz z wybraniem Izraela jako ludu Bożego. Przez wybranie Izrael ma być znakiem przyszłego zjednoczenia wszystkich narodów. Jednak już prorocy oskarżają Izraela, że zerwał przymierze i że zachował się jak nierządnicą. Zapowiadają oni nowe i wieczne Przymierze. Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze”, KKK, n. 762.

<sup>85</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, n. 47.

<sup>86</sup> KK, n. 1.



gdy Jezus swoim tchnieniem udziela Ducha. Wówczas „wszystko się już wypełniło. Wyrażenie „oddał ducha” opisuje śmierć Jezusa, podobną do śmierci każdego innego człowieka, ale wydaje się wskazywać także na „dar Ducha”, przez który On wybawia nas od śmierci i otwiera na nowe życie”<sup>87</sup>.

Pełnią Paschy stają się Zielone Świąta, gdy Chrystus, zasiadający już po prawicy Ojca, wylewa na społeczność apostołską „Ducha Świętości” (Rz 1,4). Jest On Twórcą i Sprawcą „nowego życia”, życia wiecznego<sup>88</sup>, które polega „na komunii z Ojcem”<sup>89</sup>, na poznaniu jedyne go, prawdziwego Boga i Jego Syna – Jezusa Chrystusa. „Poznać Boga i Jego Syna znaczy przyjąć Tajemnicę Komunii Miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego we własnym życiu, które już teraz otwiera się na życie wieczne przez uczestnictwo w Życiu Bożym”<sup>90</sup>. Tenże Duch Święty, który jest nadto Duchem Prawdy, doprowadza człowieka do całej prawdy, w tym także prawdy o ludzkiej egzystencji. Pozwala On „zrozumieć i urzeczywistnić najprawdziwszy i najgłębszy sens życia: jest nim dar, który się spełnia w dawaniu siebie”<sup>91</sup>. Potrzeba do tego „nowego serca” (Ez 36,26), którym Jezus obdarza człowieka za pośrednictwem Jego Ducha. Przez posłanie Ducha Świętego, świat staje się Ciałem Chrystusa, duchową świątynią na mieszkanie Boga. Jest to – będąca przygotowaniem do rzeczywistości eschatologicznej chwały – konsekracja, przebóstwianie ciała ludzkości. Równocześnie jest to punkt wyjścia działalności misyjnej Kościoła, będącej dynamiczną kontynuacją posłannictwa Syna Bożego. Dotyczy to także objawiania człowieka jemu samemu, ukazywaniu mu jego sensu istnienia, otwierania na całą prawdę o tym kim jest i jakie jest jego przeznaczenie. Kościół udziela ludziom owoców zbawienia, daje uczestnictwo w Życiu Bożym, przez sakramenty, które otwierają nas na czasy ostateczne, wprowadzają w rzeczywistość eschatologiczną, ostateczną i nieodwołalną<sup>92</sup>.

Dar „przybrania za synów” (Rz 8,15) przynosi ludziom sakrament chrztu świętego który jest sakramentem narodzenia w Duchu i pierwotnego promieniowania Jego Obecności. Duch Święty wyciska na człowieku niezatartą pieczęć świętości (por. 1 Kor 1,21-22), czyniąc swoją świątynią (por. 1 Kor 6,19), zapowiada i gwarantuje posiadanie eschatycznego dziedzictwa. Staje się człowiek „uczestnikiem Boskiej natury” (2 P 1,4) i uczestniczy w odwiecznych narodzinach Syna z Ojca Przedwiecznego. Dokonuje się „uchrystowienie”. Chrześcijanin staje się „ikoną Chrystusa”<sup>93</sup>. Jest to bytowanie w Chrystusie – esse in Christo. Następuje wręcz „przyobleczenie się w Chrystusa” (Ga 3,27) i ściśle z Nim zjednoczenie, tak iż chrześcijanin może powtórzyć za św. Pawłem: „teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Chrystus przyobleka nas wówczas duchowo w swą własną osobę, aby sam był w nas, Żywy i Zmartwychwstały. Ów przekra-

<sup>87</sup> EV, n. 51.

<sup>88</sup> Por. tamże, n. 80.

<sup>89</sup> Tamże, n. 1.

<sup>90</sup> Tamże, n. 37.

<sup>91</sup> EV, n. 49.

<sup>92</sup> Por. tamże, n. 51.

czający zdolność naszego rozumowania „nowy akt stwórczy”, odpowiada temu, co wypełnił Chrystus przez swoją Śmierć na Krzyżu i chwalebne Zmartwychwstanie. Chrzest święty jest znakiem wezwania do uczestnictwa w Życiu Trójcy Przenajświętszej. Równocześnie jest niezastąpionym sprawdzianem godności każdego człowieka. „Człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w Życiu Boga samego”<sup>94</sup>. Otrzymujemy zatem świętość bytową, aby ona zaowocowała świętością moralną.

## Zakończenie

### Ethos ludzkiej egzystencji

Jezus przed swoim odejściem, założonemu przez siebie Kościołowi, „kolumnie i podporze prawdy” (1 Tm 3,15), aktualizującemu Królestwo Boże na ziemi, powierzył słowo Boga Ojca o człowieku (por. J 17,8.14). Przekazał także odwieczne istniejące orędzie o życiu, „Ewangelię życia”<sup>95</sup> i polecił głosić ją wszystkim: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16). A zatem Kościół święty (ludzie wierzący w Boga Jedynego i Chrystusa Zbawiciela), ale także i wszyscy dobrej woli, zostali wezwani przez Chrystusa do głoszenia i wysławiania „Ewangelii życia”. To wezwanie wielokrotnie i przy różnych okazjach ponawiał Jan Paweł II. Wielkie bogactwo takiego właśnie przesłania niesie ze sobą także *Evangelium vitae*. Mówi ona o godności, świętości (sakralności) i o wynikającej stąd nienaruszalności życia ludzkiego. Życie jest rzeczywistością, „która zostaje nam powierzona, abyśmy jej strzegli z poczuciem odpowiedzialności i doskonalili przez miłość i dar z siebie ofiarowany Bogu i braciom”<sup>96</sup>.

Życie ludzkie dzieje się w dwóch wymiarach: doczesnym i eschatologicznym. Perspektywa życia wiecznego winna i pociąga za sobą głębokie konsekwencje moralne, swoiste wymogi życia, kształtujące powinności w wymiarze tak indywidualnym, jak i wspólnotowym. Stanowią one ethos ludzkiej egzystencji.

Każde życie, a nade wszystko życie człowieka, jest życiem na chwałę Boga. Dlatego też „życie ludzkie ma charakter święty i nienaruszalny”<sup>97</sup>. Nie wolno stać na przeszkodzie żadnemu istnieniu, od momentu poczęcia<sup>98</sup>, aż do naturalnej

<sup>93</sup> Tamże. „Człowiek jako ikona Jezusa Chrystusa (por. EV, n. 84) to nie tylko obraz, to coś więcej, to Jego dynamiczne odzworowanie, odzwierciedlenie, niejako uobecnienie”, J. Dyduch, Promocja praw człowieka w encyklice *Evangelium vitae*, w: *Evangelium vitae* dobra Nowina o życiu ludzkim. Materiały na temat encykliki Jana Pawła II *Evangelium vitae* oraz dyskusja panelowa o karze śmierci (red. J. Brusilo), Kraków 1995, s. 59.

<sup>94</sup> Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na Błoniach, Kraków, 9.06.1979, n. 2, w: PdO, s. 199.

<sup>95</sup> Por. tamże, n. 2.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Tamże, n. 61

<sup>98</sup> Por. tamże, n. 44-45.

śmierci<sup>99</sup>. Życie rozwijające się w ciele, domaga się całkowitego poszanowania i ochrony. Stanowczego i absolutnego potępienia domagają się zatem przerywanie ciąży, aborcyjne eksperymenty na embrionach<sup>100</sup>, współczesne techniki sztucznej prokreacji, selekcji prenatalnej, propozycje dzieciobójstwa<sup>101</sup>, eutanazja<sup>102</sup>, samobójstwa, zabójstwa z litości<sup>103</sup> a także wojny, terroryzm, życie w niegodziwych warunkach, dyskryminacja, oraz wszystkie inne czyny, godzące w życia, ograbione nie tylko z Bożej prawdy o człowieku, ale i z doświadczenia miłości i odpowiedzialności. „Żaden człowiek nie może samowolnie decydować o tym, czy ma żyć, czy umrzeć; jedynym i absolutnym Panem, władnym podjąć taką decyzję, jest Stwórca – Ten, w którym „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17,28)”<sup>104</sup>. Transcendentna godność osoby ludzkiej implikuje niemożność redukcji człowieka do samej pustej materii, kompozycji różnych organów czy biologicznego surowca. Wyklucza to rzeczowe i przyrodnicze jego traktowanie, a zamach na życie ludzkie jest ciężkim przestępstwem przeciwko samemu Bogu<sup>105</sup>. Stąd też i samo ciało człowieka nie może być przedmiotem użycia, wykorzystania dla osiągnięcia korzyści bardziej lub mniej zmysłowej, materialnej, ekonomicznej, ideologicznej czy jakiegokolwiek innej o znaczeniu doraźnym, częściowo bądź całościowo eliminującej prawdę o życiu ludzkim, urzeczywistniającym się w ciele. Nie do pogodzenia z Objawieniem są różnorodne formy każdego działania odzierającego ciało z jego eschatologicznego przeznaczenia, z godności świątyni Ducha Świętego, odrywające człowieka od Chrystusa i niszczące duchowe z Nim zjednoczenie, jak np.: antykoncepcja, prostytutka, homoseksualizm, kazirodztwo, współżycie przed- i poza małżeńskie itp. „Wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i w czci, a nie w pożądliwej namiętności (...) kto [to] odrzuca nie człowieka odrzuca, lecz Boga” (1 Tes 4,3-5.8). Winniśmy o tym stale pamiętać.

## SOMMARIO

Visto che aumentano sempre di più gli attacchi contro la vita umana, è necessario che si conoscano gli argomenti dimostranti il carattere sacro ed inviolabile della vita. Il presente articolo è una prova della presentazione di alcuni di essi che il Papa Giovanni Paolo II ha dato nella sua enciclica *Evangelium vitae*. Questi argomenti sono stati presentati con tre blocchi concentrati su tre grandi avvenimenti della storia di salvezza: la creazione, la venuta di Gesù Cristo al mondo e la salvezza dell'umanità compiuta da Lui.

<sup>99</sup> Por. tamże, n. 46.

<sup>100</sup> Por. tamże, n. 58-63.

<sup>101</sup> Por. tamże, n. 14.

<sup>102</sup> Por. tamże, n. 64-65.

<sup>103</sup> Por. tamże, n. 66.

<sup>104</sup> Tamże, n. 47.

<sup>105</sup> Por. tenże, *Christifideles laici*, Watykan 1988, n. 38.